CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 83 (8011). Piątek, dnia 10 kwietnia 1925 r. Rok XXXIII.

O powiększenie granic Rzeczypospolitej.

Nie Polska Pomorze i Górny Śląsk, ale Niemcy oddać nam muszą polską Warmję, Mazury i Śląsk Opolski.

Na forum międzynarodowem, na którem ostatnio rozegrała się dyplomatyczna walka o całość naszych granic zachodnich, — nastąpiło już pewne uspokojenie. Dzięki umiejętnym występom naszych dyplomatów, za którymi stanął potężny niemal 30-miljonowy front jedną myślą bijących serc polskich,, osłabły znacznie, a nawet zakończyły się pownego rodzaju klęską ataki naszych wrogów, zmierzające niedwuznacznie do oderwania od Polski Pomorza i Górnego Śląska.

Ostatnie te przetargi na arenie polityki międzynarodowej w sprawie naszych granic zachodnich, dowiodły jednak najlepiej, że silna i potężna Polska z własnym dostępem do morza nie przestanie nigdy być solą w oku naszych wrogów, którzy zawsze czychać będą na naszą zgubę, dalej, żże naród polski nawet po chwilach zwycięstw dyplomatycznych nie może usnąć na laurach, że zawsze przygotowani być musimy do ostatecznej walki o całość i egzystencję naszego państwa.

Ostatnio również przekonaliśmy się najlepiej iż niebezpieczeństwo ciągle nam zagrażać będzie ponieważ jasnem się już stało, iż Niemcy postanowiły za wszelką cenę, nie dziś, to później sprawę rewizji granicy polsko - niemieckiej doprowadzić do skutku. I w tym też kierunku iść winna głównie nasza polityka przeciwstawiająca i nasze usiłowania odporne.

Propaganda nasza zagraniczna winna przedewszystkiem całemu światu uprzytomnić, że na zachodzie nie mamy ani jednego metra kwadratowego polskiej ziemi do stracenia, że w błędzie są wszyscy ci, którzy zaślepieni nienawiścią do Polski, głoszą na wsze strony, żeśmy „i tak otrzymali wiele, — więcej, niż mogliśmy się kiedykolwiek spodziewać". Ci wszyscy i świat cały powinien się dowiedzieć, że sprawa ma się raczej przeciwnie, że przy podziale zysków, wynikłych z ostatniego kataklizmu dziejowego Polska została w sposób niesłychanie dotkliwy pokrzywdzona, że poza granicami Polski pozostały jeszcze olbrzymie obszary polskiej ziemi i blizko 2 miljony rodaków naszych których wbrew humanitarnym teorjom, stosowanym dotąd jedynie do wszystkich innych krajów, — oderwano od Macierzy Polskiej.

Na powierzchnię zainteresowania politycznej Europy sławmy tylko porównanie Polski z sąsiadami.

Rumunja otrzymała Siedmiogród i całe lewe dorzecze Cisy z tak dalekim zaokrągleniem, że ani jeden Wołoch nie pozostał poza granicami Rumunji. podczas gdy znalazły się w nich całe obszary zaludnione przez Niemców i Węgrów.

Tak samo oddano Rumunji całą Bessarabję gdzie tylko trzy powiaty są etnograficznie rumuńskie równie jak silnie mieszaną Bukowinę, oraz przeważnie bułgarską i turecką Dobrudżę.

Czechosłowacja otrzymała czysto niemieckie pogranicze Czech, mieszany Śląsk Opawski, połowę czysto polskiego Śląska Cieszyńskiego, oraz polskie częściowo słowackie połódniowe zbocza Tatr,. Tutaj także, jak i w Rumunji ani jeden czech nie został poza granicami swej ojczyzny w której natomiast znalazło się bodaj więcej niż połowa nie Czechów.

Jugosławia i Grecja otrzymały całe płaty krajów etnograficznie obcych.

Zdalszych państw Włochy otrzymały wraz z włoskim część niemieckiego Tyrolu i część Słowiańszczyzny nad Adrjatykiem.

Francja otrzymała z powrotem swoją Alzację i Lotaryngję, oraz okupację Saary.

Anglja, której gorący przyjaciel Niemiec, Ljad George tak zajadle wystąpił niedawno w Izbie Gmin przeciw Polsce — nienamyślała się bynajmniej, kiedy chodziło o zabranie wszystkich kolonji niemieckich.

I nigdzie nikomu nie narzucano krwaawiących łańcuchów plebiscytowych, nie domagano się autonomji, nie żądano gwarancji nie krępowano przepisami o ochronie mniejszości, obecnie zaś nigdzie nikomu nie kwestjonuje się granic.

I jeżeli dzisiaj Niemcy i ich angielski adwokat Ljod George chcą koniecznie rewizji swej granicy z Polską, to niechże zostanie zaspokojone to ich życzenie. Nie tracąc ani chwili czasu, dyplomacja nasza, a z nią cały naród polski niechaj wielkim głosem upomni się o Warmję, Mazury, Powiśle, pow. Złotowski i Śląsk Opolski.

Prawa nasze do tych rdzennie polskich ziem bynajmniej nie są przedawnione. Jeżeli ziemie te przez plebiscyt nie przeszły do Polski, to dzięki jedynie tem, że odniosło tam zwycięstwo niemieckie pogwałcenie zasad. elementarnej sprawiedliwości. Rząd polski takiego plebiscytu nie uznał i nigdy go uznać nie jest w stanie Energiczny protest rządu polskiego do Rady Ambasadorów dotychczas załatwiony nie został.

Mamy więc wszelkie podstawy prawne nie wspominając już o moralnych, historycznych itp. — do domagania się rewizji plebiscytu na Warmji i Mazurach jak i na Śląsku Opolskim. Nie kieruje nami zaborczy imperjalizm, ale czyniąc zadość wzniosłym ideam sprawiedliwości międzynarodowej, zjednoczyć pragniemy wszystkich mówiących polskim językiem — pod skrzydłami Orła Białego.

Po powrocie Warmji i Mazurów na łono Masierzy, pozostałej części Prus Wschodnich zaproponować można związanie się z państwowością polską, do czego prowincja ta predysponowana jest poważnie przez swoje położenie geograficzne, historję i dzisiejsze warunki bytu ekonomicznego, Tem samem znikną w jednej chwili ew. trudności, związane z oddzieleniem tej prowincji odRzeszy.

Warmję, Mazury i Śląsk Opolski odzyskać koniecznie musimy. Nowy Grunwald, którego w przyszłości tak, czy tak uniknąć — zdaje się nie będziemy mogli, ziemie te polskie wrócić powinien na łono umiłowanej Macierzy.

B. ŁYDKO.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.83
Paryż	27.27
Szwajcarja	100.19½
8% pożyczk. zł.	82
5% poż. prem. konw	50
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.60
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Kilka uwag o walce z bezrobociem w Polsce,

Zbliżający się sezon robót publicznych, których uruchomienie na szeroką skalę zapowiada Rząd, i związane z tem nadzieje na zmniejszenie bezrobocia nasuwają kilka uwag na ten temat.

W społeczeństwie utarło się przekonanie, iż bezrobocie jest zjawiskiem przejściowem, wywołanem wyłącznie obecnemi warunkami, w jakich znajduje się przemysł, i byle tylko okres ten przeszedł, widmo bezrobocia zniknie, z horyzontu naszego życia gospodarczego. Jesteśmy świadkami zjawiska, zwalczania bezrobocia przeważnie środkami doraźnymi — uruchomienie wielkich robót publicznych itd. Ustawa o przymusowem ubezpieczeniu od bezrobocia, związana, zresztą z dziedziną ubezpieczeń społecznych, ma wielu przeciwników, ujmujących sprawę w sposób cytowany przezemnie wyżej. i s. to rozumowanie najzupełniej błędne. Bezrobocie w krajach uprzemysłowionych jest zjawiskiem naogół stałem (wyjątek stanowią kraje o małem zaludnieniu i z zmniejsza się lub zwiększa w zależności od ogólnej sytuacji gospodarczej. Z chwili obecnej wzrosło u nas) czy w innych państwach (Anglja) do rozmiarów olbrzymich w skutek niezwykle ostrego przesilenia — nie ulega najmniejszej wątpliwości, ale nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że poza doraźnymi środkami, wywołanemi rozmiarem klęski, należy myśleć o trwałem zabezpieczeniu się od konsekwencji tego zjawiska. Rozumie to dobrze Anglja. Dziwimy się niejednokrotnie, że Rząd angielskie nie śpieszy się z uruchomieniem wielkich robót publicznych (projekty niewykonane rządu Mac Donalda o budowie 1 50000 domów robotniczych) i woli obciążać skarb zasiłkami. Dzieje się to dlatego, iż Anglicy rozumieją doskonale konieczność gotowego i wszechstronnego zbadania sytuacji gospodarczej kraju i obmyślenia środków, mogących dać i na przyszłość zabezpieczenie od bezrobocia. Cały szereg spólnych komisji powołanych przez Rząd poddaje analizie stosunki handlowe organizację produkcji, zdolność konkurencyjną przemysłu ang. stosunki między pracownikami i pracodawcami — jednym słowem całokształt życia ekonomicznego. i dopiero na drodze Anglja dąży do usunięcia kryzysu. O znaczeniu ustawy o ubezpieczeniu bezrobocia tam się nie mówi. Jasna jest zarówno jej konieczność, jak i to że w żadnym razie nie może ona być uważana za środek do walki z bezrobociem, gdyż, zmniejszając jego skutki socjalne, powoduje jednocześnie ciężary ekonomiczne dla państwa i społeczeństwa.

Trudno mi w ramach szczupłego artykułu rozwinąć obraz tej akcji. Chcę tylko podkreślić konieczność wszechstronnego potraktowania zagadnienia bezrobocia zarówno przez czynniki społeczne, jak i państwowe. Walka z bezrobociem winna odbywać przy współudziale instytucji o charakterze ekonomicznym, specjalnie powołanym do zajmowania się życiem gospodarczym. kraju. Czy będzie to Najwyższa Izba gospodarcza przewidziana w konstytucji czy organy pomocnicze utworzone przez Rząd — jest to sprawa drugorzędna. Naczelnym postulatem winno być hasło opracowania planu gospodarczego, uwzględniającego wszelkie czynniki produkcji jak prace, kapitał i t. d.

Nowa próba.

W tych dniach przybyli do Londynu delegaci rosyjskich związków zawodowych na konferencję z przedstawicielami związków zawodowych angielskich. Predmiotem narad ma być sprawa połączenia dwuch grup związków zawodowych: czerwonej na czele z rosyjskimi, pozostającej pod bezpośrednią komendą Komintarna i grupy, której centralne kierownictwo znajduje się w Amsterdamie — t. zw. drugiej międzynarodówki. Związki czerwone — to taktyka i program bolszewicki, związki amsterdamskiej międzynarodówki — to socjalizm reformistyczny. Od dłuższego czasu toczy się zażarta i nienawistna walka. Komintarna przeciwko związkom narodowym socjalistycznym. Najdalej stojące na prawo ugrupowania i związki prawicowe nie są tak nienawidzone przez III międzynarodówkę moskiewską jak właśnie związki socjalistyczne, w których Moskwa widzi najcięższą zaporę w akcji zdążającej do zbolszewizowania mas i wywołania pożarów tak lokalnych jak i światowego. Po bezskutecznym ataku frontowym na istniejące związki zawodowe, po taktyce zakładania „Jaczejek", mających rozsadzić związki II międzynarodówki, wysunięto ostatnie hasło „jednolitago frontu". „Jednolity front" — ale przedewszystkiem od tyłu — t. zn naprzód łączenie mas członkowskich, a potem dopiero obalenie kierownictwa. W najgorszym zaś razie „jednolity front" od góry — t. zn. bloków nie zarządów. Jest to jednak taktyka niewygodna — bo zbyt widoczna i wyraźna, jest wtedy przynależności partji na kierowników ruchu, których łatwo można zdemaskować. A więc przedewszystkiem „jednolity front od dołu". Uważna obserwacja naszego ruchu zawodowego stwierdza, że walka ta toczy się nieustannie i zażarcie — i to w kierunku „jednolitego frontu od dołu". „Jednolitość" góry jest obecnie wykluczona. W tych warunkach szczególne zainteresowanie obudzić muci fakt, że obok ataku „od dołu" przystąpili bolszewicy do realizacji „jednolitego frontu" u góry jeśli narady londyńskie doprowadzą — co jednak nie będzie łatwo — do fuzji kierownictwa fuzji kierownictwa związku „czerwonych" z „amsterdamskiemi", staniemy w obliczu niepokojącego i groźnego faktu — systematycznego zbolszewizowania międzynarodowych mas robotników zrzeszonych w związkach zawodowych. Na miejsce ewolucji — rewolucja, na miejsce walki w ramach istniejących ustrojów — walka o obalenie tych ustrojów i t. zw. „akcją bezpośrednią". Gdyby nawet polski ruch zawodowy ostał się przed zbolszewizowaniem, to jednak wiemy, — choćby z roku 1920 — jak groźne mogą być dla nas wpływy bolszewickie w masach robotniczych Europy.

Stąd też z najwyższą uwagą oczekiwać należy na wynik narad londyńskich. Tam razem choć nie „gabinetowych" to jednak równie dla Polski niebezpiecznych.

Mal.

TELEGRAMY.

Pielgrzymka polska u Ojca S go.

RZYM, 9. (Pat.). Wczoraj kard Kakowski i arcyb. Cieplak wraz z uczestnikami pielgrzymki polskiej byli obecni na mszy świętej celebrowanej przez papieża. Po mszy świętej Ojciec święty w otoczeniu księży polskich udzielił pielgrzymom komunji i w czasie nabożeństwa pielgrzymi wykonali pienia religijne i odśpiewali hymn narodowy. W końcu nabożeństwa papież udzielił zebranym błogosłowieństwa.

Ruch antysemicki w Palestynie.

LONDYN, 9. (Pat.). Delegacja złożona ze 155 żydów, zdążających ze Samary do Jerozolimy na święta Paschy została napadnięta przez konnicę arabów. 9 żydów zostało zabitych, a kilkunastu ranionych.

Hindenburg zgadza się na prezydenturę.

BERLIN, 9. (Pat.). Marszałek Hindenburg w rozmowie z Tirpitzem oświadczył gotowość przyjęcia kandydatury na prezydenta Rzeszy z ramienia bloku prawicowego, o ile wszystkie stronnictwa tego bloku zgodzą się na jego osobę. Komisja wyborcza bloku prawicowego uchwaliła wobec tego wysunąć kandydaturę Hidenburga. Niemiecka partja ludowa cofnęła swój przeciw.

Lechowski postawił na rynku krakowskim własny dom, który przewozić będzie po całym świecie.

WARSZAWA, 9. „Kur. Czerw." donosi: Po odwiedzeniu Częstochowy, Łodzi, Kalisza, Poznania, przybył wczoraj do Krakowa. znany warszawski artysta malarz p. Bruno Lechowski, odbywający podróż bez pieniędzy dookoła świata.

W czasie pobytu w Poznaniu, p. Lechowski skonstruował sobie przenośny domek drewniany w którym będzie odtąd zamieszkiwał w swej wędrówce po świecie.

Domek ten przewozi artysta - pielgrzym koleją jako bagaż, z kolei zaś na miejsce postoju — wózkiem ręcznym, który wewnątrz domku pełni rolę łóżka polowego.

Ponadto w domku swoim posiada p. Lechowski kuchenkę oraz pracownię, zaopatrzoną w prasę litograficzną.

Na czas pobytu w Krakowie p. Lechowski ustawił swój domek przenośny w Rynku Głównym między wylotami ulic Grodzkiej i Brackiej.

Niezwykła siedziba artysty odwiedzana jest tłumnie przez krakowian, zwłaszcza, że znajduje się w niej wystawa ruchoma prac Lechowskiego.

Prawa wyborcze dla kobiet we Francji.

PARYŻ, 9. (Pat.). Izba postanowiła przyznać kobietom bierne i czynne prawo wyborcze przy wyborach do gmin i Rad Generalnych.

Tichon umarł.

MOSKWA, 9. (Pat.). Dziś w nocy zmarł tu w 60 roku życia były patryarcha Tichon.

Parlament w Belgji.

BRUKSELA, 9. (Pat.). Według ostatnich doniesień, skład nowej izby będzie następujący: 78 katolików, 77 socjalistów, 24 liberałów, 5 flamandczyków, 2 komunistów. Min. obrony narodowej liberał Forthome przepadł w wyborach.

Wybuch.

RIO DE JANEIRO, 9. (Pat.). Na stojącym w porcie tutejszym statku naładowanym materjałami wybuchowymi nastąpiła eksplozja. Na skutek katastrofy 8 osób zostało zabitych i wiele rannych.

Nowy dowódca D. O. K.

WARSZAWA, 9. Nominacja b. Ministra Spr. Wojsk. gen. Sosnowskiego na dowódcę Okr. Korpusowego Poznań została już podobno podpisana. Gen. Sosnowski w dniach najbliższych obejmie urzędowanie od ustępującego gen. Raszewskiego.

Sadoul uniewinniony.

ORLEAN, 9. (Pat.). Sadoul został uwięziony.

Eksplozja na okręcie.

RZYM. 9. (Pat). Na pancerniku Duilo w porcie Spizia podczas próbnych strzałów wybuchł pocisk 305 mm. Na ziemi położona amunicja zapaliła się wybuchając. Według informacji Tribuny zostało 5 osób zabitych a 30 ranionych, w tej liczbie 15 ciężko. Okręt nie ucierpiał.

Wybory do Sowietów.

MOSKWA, 9. (Pat.). Wyniku kończonych dziś wyborów do sowietów moskiewskich przedstawia się jak następuje: 2.554 komunistów i 1.306 bezpartyjnych. W wyborach poprzednich liczba bezpartyjnych stanowiła 12,5 proc. ogółu wybranych, obecnie zaś 34 proc. Wśród wybranych znajduje się 936 kobiet.

Ucieczka atamana Machny.

WARSZAWA, 9. Według wiadomości otrzymanych z Gdańska, internowany w tamt. obozie osławiony ataman Machno zbiegł w niewiadomy dotychczas sposób do Rosji.

Bolszewicy wyzyskują sprawę Bagińskiego.

RYGA, 9. (A.T.E.). Nadeszły tutaj wczoraj z Moskwy wiadomości tłumaczące powody, dla których rząd Sowietów nadał tak wielkie znaczenie w propagandzie incydentowi z Bagińskim i Wieczorkiewiczem. Jak się okazuje i tym razem Politbiuro partji komunistycznej wzięło górę nad Komisarjatem Spraw Zagranicznych. Narkomindieł, pragnął uniknąć zadrażnienia stosunków z Rządem Polskim i ograniczyć się do zatrzymania więźniów, którzy mieli być wymienieni. Stanowisko Narkomindziełu sprzeciwiało się Politbiuro, które zażądało wyzyskania wypadku Bagiński — Wieczorkiewicz — dla podniesienia wśród komunistów innych krajów autorytetu i prestige'u Rosji Sowieckiej jako obrońcy ruchu komunistycznego wobec rządów burżuazyjnych i dla ułatwienia Sowietom wywierania wpływu na stosunki wewnętrzne innych państw. Członkowie Politbiura wyrazili obawę, że brak ostrej reakcji przeciw wypadkowi z Bagińskim i Wieczorkiewiczem może fatalnie pogorszyć położenie działa

czy i urzędników komunistycznych Władzy Sowieckiej, które i tak już są zbyt częste. Odnośne posiedzenie Politbiura odbyło się 31 marca wiecz. Zgodnie z jego decyzjami rozpoczęła się zorganizowana propaganda w prasie sowieckiej, a jednocześnie korespondenci warszawscy dostali polecenie przesyłania alarmujących wiadomości. Władze miejscowe otrzymały polecenie organizowania manifestacji dla robienia z nich filmów kinematograficznych, które mają być wyświetlane na prowincji i zagranicą..

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 9. W dniu 7 bm. na giełdzie zbożowo - towarowej podobnie jak w poniedziałek żadnych obrotów nie zawierano. To wstrzymywanie się od zakupów spowoduje niewątpliwie zniżkę cen na rynkach krajowych, które są obec, nie wyższe niż na rynkach zagranicznych.

Współczesne tendencje syndykalizmu.

W ciągu bieżącego stulecia ruch robotniczy podlega głębokim przemianom. Osłabienie wiary w akcję polityczną, kryzysy „Związków zawodowych, niechęć coraz silniejsza do etatyzmu, wreszcie konieczność rozwiązania w ramach obecnego ustroju szeregu doniosłych zagadnień, obchodzących bezpośrednio klasę robotniczą — wszystko to zmusiło do szukania nowych metod postępowania, nowych dróg rozwojowych, organizacji społecznych czy politycznych.

Olbrzymią rolę w tym procesie odgrywa syndykalizm.

Stworzenie potężnych federacji zawodowych, rozporządzających wielkimi funduszami, które pozwalają im zarówno bronić skutecznie interesów swych członków, jak i odgrywać doniosłą rolę ośrodków wychowania klasy robotniczej (kluby, bibljoteki, czytelnie, teatry ludowe i t. d.) Nie wyczerpało jego energji. Przywódcy tego ruchu zrozumieli, iż niezbędne jest przejście z dziedziny teoretecznych rozważań do czynów, a w pierwszym rzędzie tworzenie potęgi ekonomicznej robotnika — robotniczych związków wytwórczych.

Kolebką tych związków są Włochy —a nie Anglja, którą zresztę opinja publiczna przyzwyczaiła się uważać — częstokroć niesłusznie i za kraj nadający ogólny „ton“ ruchowi robotniczemu. Związki wytwórcze czy „guildes“ powstały w większości wypadków z inicjatywy syndykatów. Drobne związki spotykamy już oddawna, jednak wielkie gildy narodowe powstały dopiero w ostatnich latach.

Związki włoskie dadzą się ogólnie podzielić na trzy grupy. Przedewszystkiem mamy związki narodowe, powołane do życia przez syndykaty. Przytoczę trzy największe. Kooperatywa „garibaldi“ przy federacji pracowników na morzu (Federazione nazionalidei laworatori del mare), licząca 65.000 członków i posiadająca własną flotę (7 wielkich i pewna ilość mniejszych okrętów), federacja kooperatyw budowlanych (Federazione italiana consorzi et cooperative edili — F. I. C. E), konsorcjum robotników przemysłu metalowego.

Dalej spotykamy związki prowincjonalne, obejmujące zarówno związki wytwórcze, jak i kooperatywy spożywcze — jeden z największych jest to „Federacja kooperatyw prowincji Raxwenny. Wreszcie (szczególniej w północnej części kraju) mamy kooperatywy rolne. Szczegółowe rozpatrzenie charakteru tych związków wymaga obszerniejszego omówienia.

BIULETYN
SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dniu 9 kwietnia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	753.8 m.m.
2) Kierunek wiatru	E
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	4.6 m.m.
6) Wilgot. względna	78. %
7) Temp. powietrza	+3°.5
8) Ilość opadów	Nie było
9) Najwyż. temp. } z doby ubiegł. zacałyd.	+15°4
10) Najniż. temp.	+0°.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.64 m.

KRONIKA.

— Rezurekcja w Kolegjacie Kaliskiej. W sobotę, dnia 11 bm o godzinie 8-ej wieczorem w miejscowej Kolegjacie odbędzie się uroczysta Rezurekcja przy współudziale garnizonu Kaliskiego z Generałem Jasińskim, dowódcą 25 Dyw. piech. na czele.

Niewątpliwie w uroczystości tej wezmą również udział przedstawiciele władz Państwowych, Komunalnych, oraz instytucji i organizacji społecznych.

— Wyścigi kolarskie. Sekcja Kolarska przy Towarzystwie Sportowym „Prosna“ przypomina, że termin zapisów na biegi kolarskie odbyć się mające w dniu 13 b. m. upływa w dniu 10.IV r. b. do godziny 19-ej.

— Zapotrzebowanie gazu wzrasta. W okresie trzech miesięcy roku bieżącego Gazowni Miejskiej w Kaliszu przybyło 107 nowych konsumentów gazu, co świadczy wymownie, iż gaz znajduje coraz większe zastosowanie jako opał kuchenny wobec nowych udaskonaleń technicznych i oszczędności jaką osiąga się przy używaniu kuchenek gazowych i specjalnych naczyń dających możność na jednym płomieniu gotować jednocześnie trzy potrawy, z zużyciem gazu za siedem groszy.

Biorąc pod uwagę minimalny kłopot przy obsłudze kuchenki gazowej, jak również nadzwyczajną czystość, gaz uznać można obecnie za najtańsze i najwygodniejsze paliwo

Dzięki temu w ciągu pierwszego kwartału r. b. produkcja wzrosła o 75 w stosunku do odnośnych miesięcy r. ub.

Do wzrostu zużycia gazu obok oszczędnościowych palników przyczynia się również nizka cena gazu w Kaliszu utrzymana od szeregu miesięcy mimo wzrostu kosztów produkcji.

— Z teatru — („Sluby Panieńskie“). Brak stałego teatru w Kaliszu wynagradzają nam przedstawienia amatorskie.

Przedstawienia te są zwykle mniej lub więcej udatne, zależnie od zdolności i wysokości wymagań estetycznych organizatorów. Spotykamy więc w Kaliszu, po za znanym już teatrem im. Słowackiego, przedstawienia amatorskie, staranność urządzenia których przejawia się na każdym kroku. Do takich zaliczyć należy bezwzględnie przedstawienie sobotnie w sali Stow. Rzem. Chrz., urządzone przez Samopomoc uczniów gimnazjum Ad. Asnyka. Grano komedję 5-aktową Al. Fredry p. t. „Sluby Panieńskie“, czyli „Magnetyzm serca“, a grano ją dobrze, wnikając zupełnie w treść komedji.

Role dobrze wyuczone, ruchliwość na scenie, bez szarżowania, pewność grających uwidaczniała się w następnych aktach co raz więcej. Praca reżysera widoczną była w każdej scenie Dekoracje sceny przyzwoite i odpowiednio zastosowane.

Z grających widzieliśmy na scenie przedewszystkiem znane amatorki kaliskie, których talent sceniczny już nieraz obserwowaliśmy, a które pracę swą zawsze chętnie poświęcają tam, gdzie idzie o cel piękny i pożyteczny. A więc panią Prądzyńską — w roli Dobrujskiej, p. Gierasimównę — w roli Anieli i p. Handkównę — w roli Klary. Role męskie: Radosta, Gustawa, Albina i Jana odmienne co do typów i charakterów — wykonali b. dobrze uczniowie wyższych klas gimnazjum

Miłą niespodziankę zrobiła nam orkiestra uczniowska tegoż gimnazjum pod kierunkiem p. Koźmińskiego, która grała poprawnie w czasie antraktów.

Do całości wspomnieć wypada i o oryginalnych programach, odbitych fotograficznie na pocztówkach, z podobizną Fredry.

Sala była zapełniona publicznością, która owacyjnie oklaskiwała grających.

„Sluby Panieńskie“ zostaną napewno powtórzone, zasługują bowiem na to, aby piękną komedję tą z dawnych dobrych czasów widziały liczniejsze sfery dzisiejszego pokolenia.

Prosimy tylko o nie bałamucenie godziną rozpoczęcia przedstawienia i o punktualność!...

P. S.

— Z funduszu bezrobocia. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Kaliszu otrzymał nową instrukcję w sprawie wypłacania zasiłków bezzwrotnych i pożyczek bezprocentowych, pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym. Wypłata zapomóg odbywać się będzie, aż do odwołania w lokalu Obwodowego Biura mieszczącego się w gmachu Starowstwa przy P. U. P. P.

Na zasadzie powyższej instrukcji, każdy bezrobotny pracownik umysłowy ma prawo do otrzymywania zasiłku w formie bezprocentowej pożyczki lub też zasiłku bezzwrotnego. Mają prawo ubiagać się o zasiłek: 1) mieszkający przynajmniej 3 miesiące w większych skupieniach na terenie P. U. P. P. w Kaliszu, 2) zwolnieni od pracy po 31 grudnia 1922 r., 3) nie wcześniej jak po upływie 1 miesiąca od dnia zwolnienia z pracy, względnie po upływie 1 miesiąca po dniu kończącym okres, za który ubiegający się o zapomogę pracownik umysłowy otrzymał przy rozwiązaniu stosunku najmu pracy odszkodowanie, 4) jeżeli ostatni zarobek nie przekraczał 500 zł. miesięcznie.

Wysokość zasiłku lub pożyczki ustaloną będzie w zależności od stanu rodzinnego: dla samotnego — 45 zł., dla obarczonego rodziną złożoną od 1 do 2 osób — 65 zł., złożonej z 3 do 5 osób — 85 zł., powyżej 5 osób 100 zł.

Osoby, które otrzymały już zasiłki, mogą obecnie poczynić odpowiednie zabiegi o uzyskanie nowych, o ile od terminu otrzymania pierwszego zasiłku upłynęło 6 miesięcy Wymagane będą te same przytem dokumenty przedłożenia, których żądano dawniej.

— Międzynarodowe Targi w Budapeszcie. Dnia 18 — 27 kwietnia odbędą się doroczne Targi Międzynarodowe w Budapeszcie, urządzone przez Izbę Hendlową i Przemysłową w Budapeszcie.

Targi te mają dla naszego przemysłu i handlu wielkie znaczenie, ponieważ zapoznają nas z rynkiem węgierskim, który może być cennym odbiorcą naszych wyrobów. Pożądanem jest ażeby nasi przemysłowcy zwrócili baczną uwagę na nadchodzące targi i licznie je odwiedzili. Bliższych informacji udziela Izba Handlowa Polsko-Węgierska, Warszawa, ul. Boduena Nr. 4, między 12—12 p.p. tel. 303-00.

— „Bluszcz“. Interesujący jest 14-ty numer „Bluszczu“, rozpoczynający się wstępnym artykułem p. Zarembiny „O Misjach Dworcowcch“, P. W. Krahelska daje nam ciekawy obraz z życia i działalności kobiet fińskich p. t. „Do praw przez obowiązki“. Znany historyk A. Kraushar drukuje studjum o „Młodości ks Adama Czartoryskiego“. Bardzo ciekawą sylwetkę nieznanej „amazonki“ rosyjskiej, Jaszki kreśli C. Walewska.

Niezmiernie urozmaicony i bogaty dział literacki przynosi oprócz przepięknego cyklu utworów M. J. Wielopolskiej z epoki Wielkiej Wojny p. t. „Braterstwo ludów“ — subtelne poezje J. Wirskiego, „Napoli Parthonope“, Groszek-Korycskiej, powieść tłomaczoną z serbskiego „Wędrówki Dżerdżelosa“, K. Bielańskiej „Polska Krew“ i t. d.

W dziale praktycznym widzimy interesujące artykuliki: „Czem ozdobić czepeczek“ (14 ilustracji), korespondencję z Paryża o toaletach wiosennych, „Moda na scenie“, wskazówki praktyczne o „Praniu firanek i koronek“, urządzenie ogródków, pieczenie ciast i t. d. — oraz bogato ilustrowany dodatek mód i arkusz wzorów do robót ręcznych.

„Komunikat“ Biura Prasowego dla Spraw Kobiecych, jak zawsze wielostronny i pełen życia

Skutki swawoli.

Ludwik Betler, mieszkaniec osady Kazimirz pow. Słupeckiego lubił wrażenia sielsko - erotyczne. Cóż bowiem piękniejszego jak tło natury, cóż bardziej zaciekawiającego i ujmującego jak para kochanków na skraju lasu.

Ale niestety niema ideału na ziemi wszystko ma swoją stronę ujemną. Podobnież natura, budzi przekonanie, wjarę, że zaszyci przypuśćmy w głębi lasu, jesteśmy niedostrzegalni, niepostrzeżeni, a mimo to... przeważnie zawsze widzialni.

Przekonał się o tem na własnej skórze Betler spędzając pewnego dnia majowego słodkie sam na sam w lesie Kazimierzowskim z niejaką Staszakówną.

Ni stąd, ni zowąt, jakby z pod ziemi wyrosła w najnieodpowiedniejszym momencie, znalazła się przy nich postać gajowego Franciszka Rybackiego z grubym kijem w ręku.

Oburzony do głębi, nieciekawym już widocznie dla nigo widokiem, zdzielił Betlera kijem w głowę. Rozpoczęła się bjóka i wzajemne okładanie razami.

Betler, podniecony przez swą towarzyszkę do należytego ukarania niepotrzebnego świadka ich sceny miłosnej wyjął nóż i ugodził nim Rybackiego, który stracił przytomność i zwalił się na ziemię.

Nie na sińcach i dotkliwym bólu skończyła się jednak przygoda miłosna Betlera, stanął on jeszcze przed sądem, oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała Rybackiego.

Sąd Okręgowy skazał na 3 miesiące aresztu przyjmując, iż Betler napastowany działał we własnej obronie.

Sąd Apelacyjny Betlera uniewinnił.

Niżej podpisane Banki zawiadamiają, że czynności bankowe załatwiane będą:

10 kwietnia w Wielki Piątek, do godz. 10 i pół.
11 kwietnia w Wielką Sobotę, do godz. 10 rano.

Bank Budowlany, Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Polskich Kupców i Przemysłowców w Łodzi, Bank Przemysłowców w Poznaniu, Bank Ziemiański i Bank Ziemi Kaliskiej.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. REDWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.